

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZAPARKOWAŁ NA AUTOSTRADZIE I ZASNAŁ. MOGŁO DOJŚĆ DO TRAGEDII

Data publikacji 21.09.2021

Dzięki reakcji przypadkowego kierowcy być może nie doszło do tragedii. Zgłaszający poinformował policjantów, że na autostradzie A1 był zaparkowany samochód, a w środku siedział kierowca. Świadek chciał mu pomóc, ale mężczyzna kompletnie nie reagował na wołania. Powodem były blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie...



W niedzielę około godziny 22:30 dyżurny tarnogórskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że nieopodal zjazdu z autostrady A1 w rejonie Czekanowa, na lewym pasie ruchu, pod prąd, stoi zaparkowany samochód marki Opel Meriva. W środku samochodu, za kierownicą, siedział mężczyzna, który nie reagował na wołanie zgłaszającego.

Na miejsce pojechali policjanci ze Zbrosławic, którzy dobudzili mężczyznę. Okazało się, że był to 32-letni mieszkaniec Żor. Mężczyzna był zdezorientowany i nie wiedział, gdzie się znajduje. Okazało się, że miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu...

Samochód został odholowany, a mężczyzna stracił prawo jazdy. Dzięki postawie świadka kierowca opła wkrótce stanie przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości 32-latkowi grozi grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz kara 2 lat więzienia.

Zgłaszającemu, który chciał pomóc innemu kierowcy i zareagował na zagrożenie, gratulujemy obywatelskiej postawy. Musimy pamiętać, że za bezpieczeństwo w ruchu drogowym odpowiadamy wszyscy i każdy z nas może przyczynić się do tego, że na naszych drogach będzie mniej wypadków. Gdyby nie sygnał od świadka, na autostradzie mogło dojść do tragedii.

Pamiętajmy o tym, że na autostradzie lub drodze ekspresowej zabrania się zatrzymywania lub postoju pojazdu w innym miejscu, niż wyznaczone w tym celu. Jeżeli unieruchomienie pojazdu nastąpiło z przyczyn technicznych, kierujący jest obowiązany usunąć go z jezdni oraz ostrzec innych uczestników ruchu drogowego. Aby być widocznym, zaleca się założenie kamizelki odblaskowej.

Pamiętajmy! Każdy, kto wsiada za kierownicę samochodu pod wpływem alkoholu, nie tylko łamie prawo, ale stanowi ogromne zagrożenie na drodze.

Zgodnie z zaostrzonymi przepisami, kto znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Jeżeli sprawca był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

Ponadto przepisy podwyższyły dolną i górną granicę okresu, na jaki orzekany jest zakaz prowadzenia pojazdów, z 1 roku do 3 lat i z 10 do 15 lat. Recydywistom prawo jazdy zabierane jest dożywotnio.

Wprowadzono również obowiązkowe kary finansowe dla kierujących pojazdem w stanie nietrzeźwości. Niezależnie od orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w wysokości 5 tysięcy złotych w przypadku osoby, którą na prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu przyłapano po raz pierwszy, oraz co najmniej 10 tysięcy złotych dla recydywistów. Świadczenia te trafiają na konto Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Kierowca, który świadomie zmusi policję do pościgu i chcąc uciec, nie zatrzyma się pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych ze ścigającego go radiowozu, popełnia przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia. Sąd obligatoryjnie zakaże mu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat.